

# Kurier Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48. Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Najpiękniejsza mieszkanka Alaski miss Irena Roonstrom, wybrana królową piękności.

## Dziś dzień ważnych decyzji

### Wielka Brytania i Francja określą swe stanowiska wobec ostatnich doniosłych wydarzeń politycznych

Liczne konferencje i narady w Londynie i Paryżu

PARYŻ, 13.4 — Czwartek będzie ważnym dniem o ile chodzi o ujawnienie intencji i najbliższych metod działania Francji i W. Brytanii. Równoległe bowiem do przebiegania prem. Chamberlaina, które ma być wygotowane na posiedzeniu izby gmin premier Daladier złożył ma oświadczenie do prasy, które będzie reasumacją stanowiska Francji wobec wytworzonej sytuacji. O ile chodzi o echo działalności dyplomatycznej Londynu, to prasa paryska zaznacza, iż sprawa formy, jaką przybierze ewentualna gwarancja brytyjska dla dwu państw wschodniej części basenu Morza Śródziemnego nie została jeszcze zdecydowana.

Niektórzy korespondenci londyńscy prasy paryskiej donoszą, że możliwe jest, iż ta ewentualna gwarancja nie dootycałaby poszczególnych państw, lecz zawierałaby ogólnikową formułę, obejmującą państwa wschodniej części Morza Śródziemnego, bez wymienienia tych państw.

O ile chodzi o czwartkową deklarację premiera Daladiera, to treść jej, aczkolwiek została już sprecyzowana na posiedzeniu wtorkowej rady gabinetowej i środowej rady ministrów, zachowywana jest w całkowitej dyskrecji.

O ile chodzi o wyniki dwudniowych obrad rządu francuskiego, a mianowicie wtorkowej rady gabinetowej i środowej rady ministrów, to twierdzą tu, iż dotyczyły one również pewnych zarządzeń natury wojskowej.

NIE BYŁO LISTU MUSSOLINIEGO.

LONDYN, 13.4 — Reuter zaprzecza wiadomościom, które pojawiły się w prasie o liście Mussoliniego do Chamberlaina.

KONFERENCJE I NARADY.

LONDYN, 13.4 — Chamberlain przyjął wczoraj rano Samuela Hoarea.

LONDYN, 13.4 — Premier brytyjski przyjął po południu Hore Belisha. Około godz. 15.30 do premiera udał się lord Halifax.

LONDYN, 13.4 — Ambasador Turcji odwiedził wczoraj Foreign Office.

LONDYN, 13.4 — Minister dominiów Indii przyjął wczoraj rano wysokich komisarzy Afryki Południowej, Kanady i Nowej Zelandii oraz przedstawiciela rządu australijskiego i poinformował ich o rozwoju wypadków.

LONDYN, 13.4 — Ambasador Raczynski odbył wczoraj po południu półgodzinną rozmowę z lordem Halifaxem.

LONDYN, 13.4 — Churchill odbył wczoraj godzinny rozmowę z premierem Chamberlainem.

LONDYN, 13.4 — Poseł węgierski udał się wczoraj do Foreign Office.

FLOTY ANGII I FRANCJI CZUWAJĄ.

PARYŻ, 13.4 (Tel. wł.) — W wyniku porozumienia pomiędzy Paryżem a Londynem przedsięwzięto daleko idące zarządzenia militarne w basenie Morza Śródziemnego. Wszystkie bazy angielskie i francuskie na Morzu Śródziemnym od Gibraltaru aż pod Suez i Cypr, postawione są w stan wojennego pogotowia.

W myśl porozumienia Francji i Anglii, flota brytyjska czuwać będzie nad bezpieczeństwem wschodniej strefy Morza Śródziemnego, podczas, gdy flota francuska od będzie patrolowanie części zachodniej łączącej się z cieśniną Gibraltarską.

#### STANOWCZE STANOWISKO PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ, 13.4 (PAT) — Mimo pewnej zwłoki w działaniu dyplomacji angielskiej i francuskiej o ile chodzi o istotną chęć przeciwstawienia się nowym ewentualnym wystąpieniom któregoś z państw osi, stanowisko prasy francuskiej staje się ostatnio bardziej stanowcze.

Dziennik „Temps” rozważając konsekwencje polityczne, jakie rząd angielski zamierza wyciągnąć ze sprawy Albanii, pisze, że Francja z zadowoleniem obserwuje ewolucję polityki brytyjskiej, nie należy jednak ukrywać przed sobą, oświadcza dziennik, iż nowa ta polityka rządu angielskiego zawiera w sobie pewne ryzyko wojny. Francja, oświadcza „Temps”, która tylokrotnie dawała dowody swego przywiązania do pokoju, dziś zdecydowana jest bez żadnych przechwałek, lecz też bez żadnych słabości stawie czoło najgorszym ewentualnościom, jeśliby takie ewentualności zostały narzucone. W obecnych okolicznościach wojna musi być traktowana, jako rzecz możliwa i należy wszystko uczynić, by nie zaskoczyła ona narodów usposobionych pokojowo. Nie oznacza to jednak, że wojna jest nie do uniknięcia i że dyplomacja winna już zrezygnować. Tego rodzaju rezygnacja nie jest właściwa, ani Londynowi, ani Paryżowi. Dowodem tego jest choćby fakt, że rząd brytyjski, który prowizorycznie zaakceptował tezę rządu włoskiego o utrzymaniu przy życiu układu włosko-angielskiego, stara się obecnie uzyskać od rządu rzymskiego wykonania obietnicy wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. Sprawa ewakuacji ochotników włoskich z Hiszpanii, konkluduje dziennik, będzie kamieniem probierczym intencji państw osi Berlin — Rzym.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

LONDYN 13.4. W prasie angielskiej

na pierwsze miejsce wysuwają się zagadnienia interesów brytyjskich na Morzu Śródziemnym, związane z zajęciem Albanii przez wojska włoskie i ze sprawą hiszpańską.

„Times” czyni m. in. następujące wywnurzenia: stanowisko rządu zostało niezmiernie wzmocnione jednomyślnością, z jaką układ z Polską, stanowiący nowy rozdział w polityce brytyjskiej, powitany został przez wszystkie stronnictwa i odłamy społeczeństwa.

Determinacja angielska — pisze dziennik — wzmogła się jeszcze na skutek opowiadania Albanii przez Italię i wypływającej z tego faktu zmiany sytuacji politycznej innych państw bałkańskich. W Anglii reakcje były tym głębsze, że okupacja Albanii jest sprzeczna z angielsko-włoskim układem, który jak się spodziewano, miał doprowadzić do ustanowienia stosunków opartych na wzajemnym zaufaniu między obu krajami. Błada tym, którzy nie mogą się sami bronić — powiedział Mussolini. Wyciągnąć naukę z tych słów jest obecnie obowiązkiem każdego narodu, który uważa, że jego niepodległość lub jego żywotne interesy są zagrożone.

Oczekuje się od rządu brytyjskiego, by udzielił gwarancji w sprawie bezpieczeństwa we wschodniej części Morza Śródziemnego, a w szczególności obszarów greckich i tureckich. Jedynie forma wymaganej deklaracji pozostaje jeszcze dziś do ustalenia po odbyciu odpowiednich konsultacji z innymi zainteresowanymi rządami. Wielka Brytania nie mogłaby pozostać bierną wobec zagrożenie integralności Grecji lub Turcji. Są to bowiem obszary, których potęga morska wykażać może bez pośredni i natychmiastowy wpływ. Wielka Brytania nie mogłaby nawet, gdyby chciała nie interesować się tą częścią świata.

„Daily Telegraph” podkreśla, że rząd

brytyjski zdecydowanie kontynuuje swą politykę przeciwstawiania się agresji. Opinia publiczna szczerze aprobuje tę politykę i nie zgodziłaby się na żadne wahania lub zwłokę. Zajęcie Albanii przez Włochy oraz zakłócenie równowagi, na której oparto się porozumienie angielsko-włoskie, stworzyło nową sytuację. W dniu wczorajszym wznawione zostały wysiłki celem przywrócenia

### Exposé Daladiera sprecyzuje akcję Francji

PARYŻ, 13.4 — Rada ministrów zatwierdziła jednogłośnie deklarację, którą dziś ogłosił premier w imieniu rządu, a która określi stanowisko Francji wobec sytuacji międzynarodowej.

NIE BĘDZIE NADAWANE PRZEZ RADIO.

PARYŻ, 13.4 — Dzisiejsze exposé premiera Daladiera nie będzie nadawane przez

bezpieczeństwa status quo na Morzu Śródziemnym. Gabinet w swoich obradach rozważał sytuację pod kątem widzenia, o ile rokowania te się powiodą stworzą one nowy czynnik o istotnej doniosłości. Strategiczne znaczenie panowania Albanii przez Włochy jest bardzo poważne dla państw bałkańskich, a zwłaszcza dla Grecji i Jugosławii. Zachodzi konieczność pisze dziennik — uczynienia w czwartek, gdy zbierze się parlament pełnej i zdecydowanej deklaracji w Izbie gmin i wobec całego świata, deklaracji, co do której nie może istnieć żadne nieporozumienie. Nic w obecnym kryzysie nie może być bardziej zgubnym, jak wykazanie niezdecydowania w Anglii, a wątpliwości zagranicą. Roztropność i bezpieczeństwo nakazuje posuwać naprzód bez czekania zadeklarowaną politykę brytyjską, gdyż każda godzina zwłoki czyni drogę, jaka leży przed W. Brytanią, coraz trudniejszą i niebezpieczniejszą.

Podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, że naszymi **TYNKAMI szlachetnymi „FELZYTIN” i „SKALENIT”** oraz wysokowartościowym **materiałem wodoszczelnym „TROCAL”**, wykonanych zostało w Łodzi kilkadziesiąt domów m. in.: Gmach Szpitala Wojskowego, Ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej, przy ul. Leczniczej, Sanatorium Ubezpiecz. Społecznej w Tuszyńku i wiele inn. Polecamy również posiadzki i okładziny lastricowe, granitoidowe i cementowe.

Zakłady przemysłowe „FELZYTIN i TROCAL”. Reprezentacja w Łodzi, Al. Kościuski 57, tel. 227-66

### Co mówią i przewidują w Berlinie w związku z zapowiedzianą deklaracją Chamberlaina

BERLIN, 13.4 — W obliczu spodziewanej w czwartek deklaracji Chamberlaina w izbie gmin, oświadcza w Berlinie, że nawet gdyby Chamberlain zamierzał po „dotychczasowych niepowodzeniach polityki okrajania” rozpocząć kurs łagodniejszy, to zbyt silnie związał się on już zarówno w dziedzinie wewnętrznej z tymi kołami, które pragną „po-

lityki katastrofy”. W berlińskich kołach politycznych powątpiewają nawet w szczerść chęci Chamberlaina do porzucenia Anglia — oświadcza w Berlinie — żywi zamiary zagnieżdzenia się we wschodnim basenie Morza Śródziemnego i powiększenia przez to już istniejących punktów tarę pomiędzy zachodem a osią.

## Wiktor Emanuel obwołany królem Albanii

### Unia po wieczne czasy z Włochami faszystowskimi Uchwały skipitarskiej konstytuandy niewolników

RZYM, 13.4 — Agencja Stefani donosi z Tirany: konstytuanta albańska na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym uchwaliła jednomyślnie następujące punkty:

- 1) Istniejący w Albanii ustrój traci swą moc, a konstytucja, wypływająca z tego ustroju, zostaje uchylona,
- 2) utworzony zostaje rząd mianowany przez zgromadzenie narodowe i zaopatrzone w pełnomocnictwa,
- 3) zgromadzenie oświadcza, że wszyscy Albańczycy uznają konstruktywną działalność Mussoliniego i Włoch faszystowskich dla rozwoju i dobrobytu Albanii i postanawia silnie związać życie i los Albanii z życiem i losem Włoch faszystowskich, ustalając z nimi więzy jak najściślejszej solidarności. Układy, ożywiłone tą solidarnością, zostaną zawarte pomiędzy

Włochami a Albanii.

4) zgromadzenie konstytucyjne wyraża jednomyślną wolę odrodzenia narodu albańskiego i jako uroczystą gwarancję urzędowania tego postanowienia ofiarowują w formie unii personalnej koronę albańską J. K. M. Emanuelowi 3-mu, królowi Włoch, cesarzowi Etiopii, dla niego i jego królewskich potomków.

Ponadto zgromadzenie zatwierdziło skład nowego gabinetu albańskiego, na którego czele jako premier i minister oświaty stanął Verlaci. Niezwłocznie po posiedzeniu członkowie nowego rządu zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano. Następnie hr. Ciano ukazał się na balkonie gmachu b. poselstwa włoskiego, skąd wygłosił do entuzjastycznie oklaskujących go tłumów krótkie przemówienie, w którym podkre-

ślił znaczenie historyczne wydarzenia dzisiejszego i wezwał zebranych do wzniesienia okrzyków na cześć króla i cesarza oraz Mussoliniego. Tłumy — kończy agencja Stefani — urządziły imponującą manifestację na cześć Włoch faszystowskich, króla i cesarza oraz Mussoliniego.

WIELKA RADA FASZYSTOWSKA.

RZYM, 13.4 — W związku z uchwałą albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego zwołana została na dzień 13 b. m. g. 22 w pałacu Weneckim wielka rada faszy-

stowska. Rada ministrów zwołana została na piątek 14 b. m. godz. 10 a Izba faszystowska i korporacyjna na sobotę 15 b. m. godz. 16, senat zaś tegoż dnia na godz. 18.

KRÓLOWA GERALDINA — CHORA.

ATENY, 13.4 — Stan zdrowia królowej Geraldiny, która cierpi na gorączkę popołudniową, jest poważny. Król i jego siostry nie opuszczają łóża chorej. Cała rodzina króla Zogu zatrzymała się w jednym z hoteli w Larissie.

### Ustępstwa Anglii na rzecz świata muzułmańskiego

JEROZOLIMA, 13.4 — Wśród Arabów i Żydów ujawnia się duże zainteresowanie rozwojem sytuacji międzynarodowej i odbywającymi się w Kairze rokowaniami w sprawie Palestyny.

Weizmann powrócił w środę z Kairu do Jerozolimy, w celu przedyskutowania z kołami żydowskimi nowych propozycji brytyjskich.

W kołach arabskich, które żywią podobno jeszcze pewne zastrzeżenia, zdawać sobie mają sprawę z tego, iż W. Brytania okazała w Kairze większą uścipliwść wobec Arabów, niż w Londynie. Stanowisko Anglii tłumaczy się tu chęcią jak najszybszego rozwiązania spraw naleśtyńskich z uwagą na rozwój sytuacji międzynarodowej.

**GRAND-KINO** 3-ci tydzień **BIAŁY MURZYN**  
 Po cz. 4, 6, 8 i 10  
 Ceny miejsc zniżone! III — 1.09, II — 1.50, I — 2.20 na wszystkie seanse.



# POSTAWA POLSKIEGO AKADEMIIKA

Równie silna fala tajemniczej, wyęsknio-nej radości, z jaką w tym roku oczekiwaliśmy na przeżycie najbardziej niepojętej tajemniczej naszej wiary — na Zmartwychwstanie Pana Jezusa, już od wielu lat naszego krzepnięcia w niepodległą mocarstwo wód nie przepływała przez polskie ziemie wzdłuż od ubogich chatynek poleskich, po tętniące pracą kopalnie Śląska i wszedź od cichego Bałtyku po Tatrę.

cie ich o szlaki Chrobrego, ale pogłębi jeszcze żelazną wiarę w intelekt i geniusz naszego konstruktora, w bohatera, cudowną walkę naszego żołnierza i jego dowódcy, którzy dziś równi są sobie nie znosząc żadnego porównania, miłością świętą Ojczyzny.  
Potęgą tej miłości, mierzymy stać doskonałości naszych dusz:  
„...O ile polepszyliście dusze wasze... o

Kościuszkowie, Michniewiczowie, Słowacy, Krasinicy, Trauguttowie, Mierostawscy... Wszystkie tęsknoty i cierpienia tamtych ludzi - herosów w nas się skoncentrowały, w nas znalazły swe siedliska. Jesteśmy pokoleniem syntezy wszystkiego, cokolwiek dokonało się w tysiącletnim naszym bytowaniu na tej ziemi, poprzerywanej przez wierne rzeki i usłanej lasami.  
Czy my możemy być małego serca?...

ne dumą narodową i poczuciem siły narodu, wypowiedziane przez polskiego generała we Lwowie: „Niechaj wszyscy z naszych przyjaciół i nieprzyjaciół wiedzą, że naj-

gorszy pod słońcem to interes, bić się z Polakiem”.  
Stefan Wyrębski  
Student U.J.P.

**Przeszło 3.600.000 obywateli  
składa oszczędności w PKO**

Dziś na całym tym obszarze ziemi nie ma ani jednego serca, któreby nie biło rytmem królewskiego dzwonu zawieszzonego w sanktuarium pamiątek, które naród nasz na starym Wawelu sobie obral.

Dzwoń bije dumnie, potężnie, na zwycięstwo!  
Echo uderzeń jego w uzbrojone serca szarych ludzi, potomków Chrobrych, Jagiellów, Sobieskich, wlewa wiarę niezłomną w to, że gdy zajdzie potrzeba pokonamy butnego i zdawałoby się niepokonanego wroga.

„Niech was daro nie przestrasza,  
Że dziś podłość górą wszędzie,  
Z wiary waszej wola wasza,  
Z woli waszej czyn wasz będzie” —

Dziś mamy już wiarę w zwycięstwo, mamy wolę zwycięstwa, a gdy dojdzie do sprawy, będziemy mieli i zwycięstwo.

Wiara nasza jest dziś silniejsza, niż kiedykolwiek. Nigdy nie staliśmy tak ramie przy ramieniu jak dziś, nigdy nie czuliśmy się bardziej Polakami, jak w pamiętne tegoroczne święta Zmartwychwstania.

A zwycięstwo może przynieść nam, nie tylko utrwalenie naszych granic, ale rozciągnięcie ich na ludy dolno i górno - łużyckie, niemieckie i niezwykłe w odwiecznej walce z zaborcą.

Zwycięstwo przynieść nam może nie tylko rozszerzenie naszych granic i odpar-

tyłe powiększyć granice wasze...“.

Dziś wołają na nas prochy rozrzucone po całym świecie, prochy naszych ojców, dziadów i pradziadów ginących we Włoszech, w Hiszpanii, na San Domingo, na Syberii, na Węgrzech, w Stanach Zjednoczonych, w Turcji. Nie ma grudek ziemi, walczącej kiedykolwiek o wolność, o równość i braterstwo, któraby nie była polską krwią przesiąknięta.

Dziś powstają z grobów królewskich, purpurowi i dumni Piastowie, Jagiellonowie, wysyłają swych hetmanów na czele skrzydlatej husarii.

Dziś wołają do nas duchy - olbrzymi, nasi święci ducha i czynu: Kochanowscy,

Czy możemy nie słyszeć tamtych głosów? Czy my możemy stchórzyć?

Dziś niczego się nie obawiamy. Na wszystko jesteśmy przygotowani. Kochamy naszą młodzież i cudowny, znojący życia Boski dar. Dar ten złożymy w każdej chwili za drogą cenę na pierwszy rozkaz Naczelnego Wodza.

Symbolem tego niechaj będzie suma 1,000 zł. uzbierana przez często głodnych, a zawsze o rogaty duszach, studentów łodzian, żyjących z korepetycji w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie i Poznaniu i złożona na F.O.N.

Dokumentem stały się słowa, dyktowa-



*historia nie powtarza...*

... święta, przyjęcia, wizyty i... zaburzenia w trawieniu. — Oto normalne zjawisko powtarzające się rok rocznie.  
W zaburzeniach tych stosuje się sole owocowe MINEROGEN F.F.  
Skład główny: Apteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10

## SUMIENIE EUROPEJ

Holenderski „De Maasbode“ w artykule „Zobowiązania wobec Polski“ — porusza niezwykle ważny problem tytułu moralnego władcy na tle ostatnich wydarzeń w polityce europejskiej.

To co Europa przeżywa w ostatnich tygodniach, nasuwa głębokie refleksje. Okazuje się, że jednak siła bez tytułu moralnego nie może już decydować na dłuższą metę o losach narodów. Ideał bata i „silnej ręki“ zaczyna tracić swój urok... Okazuje się równocześnie, że wiary w tytuł moralny władcy nie da się sfalszować ani tym bardziej wymóc siłą w srodkach.

W ostatnich latach panowało niestety podświadome mniemanie w narodach europejskich, że polityka oficjalna nie może się kierować zasadami moralnymi. Tymczasem okazało się, że zwłaszcza w ostatnich rozgrywkach, że i w tej dziedzinie, jaką jest dyplomacja, etyka obowiązuje.

Żyjemy w epoce uwielbienia siły — to prawda. Ale dopiero w ostatnich czasach zaczęto spostrzegać, że istotna siła życia zbiorowego wytrzymująca próbę

czasu, zjawia się, jako rezultat współdziałania czynników fizycznych z moralnymi. Samo uzbrojenie i sprawność gospodarki nie zabezpieczają jeszcze narodu przed upadkiem (przykład Czechosłowacja). Potrzebna jest poza tym dynamika woli zbiorowej. Ale znowu i ten czynnik woli narodowej staje się też kruchy, jeżeli nie zostaje oparty o głębsze motywy etyki.

I tu dochodzimy do wniosku, że ostatecznym organizatorem siły narodowej jest sumienie obywateli, regulowane przez Autorytet najwyższy ponadziemski, czyli przez Boga. Zaczęto sobie uświadamiać, że w budowaniu potęgi społecznej potrzebne są najgłębiej sięgające motywy religijne, regulujące sumienie obywateli i rządzących.

Jeżeli przywódcy mas, kierownicy państw w rozgrywkach międzynarodowych lekceważą zasady powszechnie obowiązującej moralności, jeżeli łamią np. dane słowo i zaciągnięte uroczyste zobowiązania — to demoralizują przede wszystkim własnych obywateli. Okoliczność ta

bowiem, że w tytuł moralny swej władzy nie wierzą sami rządzący wystarcza na to, aby nie było go w oczach rządzonych.

Jaką lekcję zdobyła dyplomacja europejska po ostatniej słynnej deklaracji w Londynie? Tę przede wszystkim, że z chwilą, gdy autorytet władzy (w danym wypadku autorytet w państwie totalnym) wyraża do rozmiarów nieograniczonych i wkracza w dziedzinę rozwoju indywidualnego obywateli, hamując np. swobodę ić życia religijnego — wtedy przestaje spełniać swoją funkcję kulturalną i staje się czynnikiem dla kultury szkodliwym.

Sumienie Europy, przejawione w ostatniej koalicji państw, potępiających metody brutalnej agresji, podkreśla genery współczesnego kryzysu moralności publicznej. Mocarstwa zachodnie wraz z Polską przeciwstawiły się jedynie dążności do koszarowania mózgow; potępiły metody tych, którzy w posunięciach międzynarodowych wychodzą na źer w imię nowego „imperium“ nad światem.

To, co postanowiono w Londynie — to nie żaden nowy program polityczny, lecz nowe nastawienie duchowe, zarówno umysłowe, jak moralne niektórych mocarstw Europy, wysuwających w polityce oprócz elementu siły — zasadę sumienia.

POLITYKI ZAGRANICZNEJ NIE ROBI SIĘ W KAWIARNI.

Kur. Por.

„Polska polityka zagraniczna jest jasna, prosta a wypróbowane jej zasady są jawne i dobrze znane nie tylko nam, Polakom, ale wszystkim rządcom świata. Możemy i musimy mieć pełne zaufanie i pewność całkowitą, że tak, jak dotychczas, tylko te zasady przez politykę polską są i będą stosowane. Musimy mieć to pewność tym więcej, że oczywiście tylko czynnik odpowiedzialny i decydujący mają pełny obraz sytuacji, posiadając dostęp do wszelkich potrzebnych informacji. Inaczej byłby rezultat nie mo- że.

Politykę zagraniczną nie robi się na wlecu, odpuście lub w kawiarni, ale na szerokiej arenie światła, w bezpośrednim zetknięciu z innymi, obcymi siłami. Znajomość tych wszystkich zagadnień — dziś szczególnie skrupulatnie ukrywanych przez poszczególne rządy — może być dostępna tylko najwyższymi czynnikami państwowymi“.

ZRÓDŁO POWAŻNYCH POWIKŁAN.

Warsz. Dz. Nar.

„Znaczenie Morza Śródziemnego dla bezpieczeństwa Imperium Brytyjskiego jest tak wielkie, że ostatnie wypadki w Albanii muszą pociągnąć za sobą ze strony Anglii i sprzymierzonej z nią Francji szeroką akcję polityczną, zmierzającą do uniemożliwienia Włochom dalszych postępów na Bałkanach i w całym basenie Morza Śródziemnego. Roskopnie się niebawem ostre współzawodnictwo pomiędzy tymi mocarstwami, które doprowadzić może do znacznie poważniejszych konfliktów, niż te, jakich byliśmy świadkami podczas świąt Wielkanocnych. Zarówno Włochom, jak i Wielkiej Brytanii, nie zabraknie atutów, jeśli uważy ostanizmy państw bałkańskich i niezależtione spory graniczne, cechujące wiecznie tam rzeczy w przyszłowiowym kotle bałkańskim“.

EUROPA NIE CHCE WOJNY.

I.K.C.

„Szansa pokoju europejskiego nie zniknęła bynajmniej, mimo, że atmosfera nadsadowana jest tak elektrycznością, że każdej chwili paść może grom. Najbliższe dni muszą nam przynieść odpowiedź na to, czy mocarstwa ości, które osiągnęły w ciągu ostatnich tygodni tak ogromne zdobycze, zamierzają się

nimi zadowolili i rozpocząć okres normalnej pracy pokojowej, czy też cała ich akcja jest tylko wielkim wstępem do nowych przedsięwzięć zdobywczych.

Za to ostatnią hipotezę przemawia formalnie prawie wszystko, co się w tej chwili dzieje. Przeczuwają przemawia tylko jeden, ale za to bardzo wyraźny fakt, widoczny niewątpliwie i w stolicy obu mocarstw ości: jest to zasadnicza zmiana postawy całej prawicy Europy, jaka dokonała się w ciągu ostatnich tygodni.

Mocarstwa ości mają w tej chwili przed sobą dwie możliwości: albo powrót do normalizacji stosunków i to powrót, zabezpieczony realnymi gwarancjami, bo w słowne nikt już w tej chwili nie wierzy, albo też — wojna. Europa wojny nie chce, ale nie chce także pokoju za cenę — kapitulacji“.

## o czym pisał Inni? Przegląd prasy.

**CZOKOLADĘ „ATRI“ MLECZNA I DESEROWA**  
ze szlachetnych gatunków ziaren kakaowych poleca  
**A. PIASECKI S.A.**  
Sklep własny:  
WARSZAWA, Nowy Świat 15

WARUNKI NASZEJ POTĘGI.  
Gazeta Polska.

„Nie wolno nam również zapominać, że istotną naszą siłą, która decyduje w chwilach niebezpieczeństwa, jest to wszystko, co zostało poprzednio i będzie na przyszłość nie improwizowane, lecz w ciągu długich lat systematyczną pracą codzienną budowane i utrwalane. Siła armii naszej, potężna, prawdziwe działanie naszego ustroju państwowego i oparta na tych fundamentach trwała organizacja społeczeństwa — oto warunki naszej potęgi i przygotowanie naszego zwycięstwa.“

A siła armii nie zależy od chwilowego porывu, lecz jest współzynnikiem stałym i niezawodnym, tak samo, jak niezłomne jest działanie prawa, będące go narządem nie chwilowego nastroju, lecz stanowiącej i konsekwentnej woli narodu“.

WITOS O ZAGŁADZIE CZECHOSŁOWACJI.

Wiek Nowy (Lwów)  
„Wypytany przez zaciekawione otoczenie o przyczynę tak całkowitej zmiany poglądów na Witosa tłumaczy lakonicznie: Pracowitość na ród — niemal każdy był jak dygnitarz w dobrobycie — lecz zabrakło szczerych i odważnych przywódców, którzyby się nie ugięli przed groźbą i... pieniądze! Tragizmem są losy demobilizowanych oficerów czeskich. Cały lud nimi pogardza i nikt nie chce im dać zatrudnienia.“

Postawa Polaków w ostatnich dniach wobec aspiracji niemieckich zrobiła w Czechach kolosalne wrażenie. Sami też Niemcy byli bardziej, niż zdetonowani.

**BARWNE SAMODZIAŁY TRWAŁE**  
Leszczaków  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 86

**GRONA WYROB POLSKI**  
Domagaj się NOZYKA GRONA  
GOLI NAJLEPIEJ

## Władza i przywileje prezydenta Republiki Francuskiej

(Korespondencja własna)

PARYŻ, w kwietniu.

Albert Lebrun wybrany został powtórnie prezydentem Republiki Francuskiej, po mimo ostrych ataków członków dawnego Frontu Ludowego i gwałtownej kampanii osobistej Leona Bluma. W obliczu tych walk, zakończonych zwycięstwem Lebruna, będącego kandydatem premiera Daladiera, warto zastanowić się nad tym, czy prezydent Republiki posiada jakąś realną władzę.

Teoretycznie, na podstawie konstytucji 1875 roku, prezydent posiada większe uprawnienia, niż którykolwiek z kierowników państw konstytucyjnych w Europie. Z biegiem lat jednak władza ta wystrzępiła się nieco. Trzeba przecież podkreślić, że w głównej mierze decyduje o tym osoba samego prezydenta.

Szeroka publiczność paryska zna „de lusu“ tylko trzy czynności prezydenckie: wizyty zagranicznych dygnitarzy czy inauguracje pomników i wystaw, przesłanie

rządowe i wreszcie utaskawienie skazanych na śmierć. W pierwszym wypadku Francuzi oglądają podobiznę prezydenta na tamach pism oraz na ekranie, podziwiając szyk i wytrzymałość głowy państwa w rozdzielaniu „shake-hand“ uśmiechów lub ukłonów, albo też żałując męczennika który z wielce zaciekawioną miną przygląda się najnowszemu wynalazkom z dziedziny gospodarstwa domowego. W wypadku drugim opinia publiczna zdaje sobie sprawę z tego, że rola prezydenta staje się od powiedzialna. Od jego konsultacji i jego decyzji w kwestii wyboru nowego szefa rządu zależą losy Francji. Z chwilą jednak gdy wybrany przez niego kandydat zdoła utworzyć nowy rząd i gazety opublikują tradycyjne zdjęcie członków nowego gabinetu na tle pałacu Elizejskiego, prezydent ponownie usuwa się w cień. Publiczność słyszy o nim dopiero w wypadku trzecim, gdy gazety w małej notatce donoszą, że prezydent przyjął na audiencji takiego czy innego adwokata, który prosił o łaskę dla

swego klienta. Po kilku dniach czytelnicy dowiadują się, że prezydent utaskawił danego osobnika, lub też „nie skorzystał ze swego prawa“.

Zasadniczo posiada prezydent R. F. na równi z Izłą i Senatem, prawo składania projektów ustaw. Wystarczy, aby zdobył podpis jednego tylko ministra. Ważniejsze jest jednak to, że żadna ustawa nie wejdzie w życie, jeśli jej prezydent nie podpisze. W razie odmowy z jego strony, projekt wraca ponownie do obu Izł i dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich poprawek prezydent musi go podpisać. Nie należy sądzić, że prezydent traci wszelki wpływ z chwilą ukonstytuowania się nowego gabinetu, bierze bowiem udział we

**TYLKO**  
znawca poradzi ci dobrze przy kupnie dywanu  
Przed nabyciem zwróć się tylko do firmy  
**»DYWAN«** w. Ryszard MAJER  
Łódź, Zawadzka nr 1  
a będziesz zadowolony.  
Skład zaopatrzony w wielki wybór dywanów chodnikowych, firanek, narzut i t. p.

wszystkich naradach i niekiedy skłania ministrów do powzięcia tej czy innej decyzji lub też do zaniechania jej.

Aczkolwiek tradycja wymaga, aby każdy premier sam sobie dobierał zespół ministrów, prezydentowi przysługuje jednak prawo mianowania i usuwania wyższych funkcjonariuszy ministerialnych. Nawiasem mówiąc, żaden z ostatnich prezydentów z tego prawa nie skorzystał. W pełni natomiast korzystali wszyscy z prawa łaski, — które rzecz na ogół mało wiadoma — nie dotyczy wyłącznie skazanych na śmierć. Teoretycznie prezydent może utaskawić każdego obywatela, skazanego przez sąd bodaj na 24 godziny aresztu. Prawo łaski nie jest jednak związane z amnestią. Ułaskawienie skazanego traci, mimo wszystko, swoje prawa obywatelskie. Jeszcze jeden ciekawy szczegół: ostatni królowie francuscy nie posiadali prawa łaski.

Konstytucyjnie rzecz biorąc nic się nie zmieniło w uprawnieniach prezydenta od roku 1875, faktycznie jednak władza głowy Republiki Francuskiej zmniejszyła się, gdyż praktyka co raz bardziej oddalała się od teorii... w ramach konstytucji.

**Karidy POLAK**  
KUPIJE POZYCZKĘ ORONY PRZECIWOLOTNICZEJ

# Co dzień niesie? Zbiorowy wysiłek tworzy rzeczy wielkie

**Kwiecień**  
**13**  
**CZWARTEK**

DZIS Wiktor  
 Jutro Hermenegilda

Wschód słońca	4 46
Zachód słońca	18 28
Wschód księżyca	17 47
Zachód księżyca	4 15
Długość dnia	13 42
Przybyło dnia	5 53

## Spółdzielczość łódzka olbrzymim warsztatem pracy posiadającym 98 sklepów, 344 pracowników, 18.000 członków

Za kilka dni obradować będą pełnomocnicy członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi. Przedmiotem narad będzie przede wszystkim sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni w odezwie do członków, zamieszczonej w drukowanym sprawozdaniu za 1938 rok, oceniają okres sprawozdawczy następująco:

„Rok 1938 pozostanie w pamięci nas wszystkich jako okres wzmoczonych ataków na ręką spółdzielczy. Z wielką radością możemy stwierdzić, że mimo to, spółdzielczość spożywców w Polsce nie tylko utrzymała zdobycze lat ubiegłych, ale w swoim rozwoju wydatnie posunęła się na przód. Wzrosło zainteresowanie naszym ruchem w szerokich masach polskiego świata pracy i pogłębiła została świadomość spółdzielcza w szeregach zorganizowanych naszych członków. Jest to najlepszą odpowiedzią dla tych, którzy nas atakują.

Na objętym przez naszą Spółdzielnię terenie działalności staraliśmy się konsekwentnie realizować zamierzenia ustalone w 3-letnim planie, który przewidywał między innymi szereg inwestycji, związanych z rozbudową gospodarczą Spółdzielni.

W odezwie dalej czytamy: „Od 1 października 1938 roku weszliśmy w okres jubileuszowy: rozpoczęliśmy 15 rok działalności. Idea konsolidacji żywotnych sił spółdzielczych na terenie łódzkiej zapoczątkowana piętnaście lat temu połączeniem stowarzyszeń spożywczych „Wyzwolenie” i „Rola” w jedno stowarzyszenie pod nazwą Powszechna Spółdzielnia Spożywców, okazało się zbawienną w skutkach. Wykazała ona nie tylko spółdzielcom łódzkiemu, ale całemu ruchowi spółdzielczemu w Polsce, że nie w rozproszkowanie, a w zjednoczeniu jest przyszłość spółdzielczości. Zbiorowy, harmonijny wysiłek, pozbawiony tarć wewnętrznych, zdolny jest do tworzenia rzeczy naprawdę wielkich.

Spoglądając wstecz, analizując przebieg drogi i osiągnięte rezultaty, z dumą możemy powiedzieć, że wszystkie nasze zdobycze to wynik pracy nie jednostek, ale całych zastępów ludzi, ideowo z naszym ruchem związanych niemal od samego początku. Toteż im należy się szczerza podziękować za trud dla wspólnej naszej sprawy.

Wiele osiągnęliśmy, ale jakże wiele jest jeszcze do zrobienia. Pełni zapału, w oparciu o wielotysięczną armię naszych człon-

ków, z wiarą w słuszność założeń ideowych ruchu spółdzielczego, pewni celowości naszej pracy i jej pożytku dla szerokiego mas spożywców, rozpoczynamy dalszy etap pracy Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Bez przesady można stwierdzić, że osiągnięcia Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi są istotnie poważne. W chwili obecnej czynnych jest 98 sklepów, a w tym 4 masarskie i 2 bławatne, 3 piekarnie mechaniczne, ciastkarnia, palarnia kawy, rozlewnia octu, kwaszarnia kapusty, przetwórnia ryb, 3 składy opałowe, centralny magazyn towarowy, magazyn wazrywniczo - nabiałowy i zakłady gospodarcze, służące potrzebom wewnętrznym, jak stolarnia i kuźnia.

Ilość zatrudnionych w Spółdzielni osób dzięki stalemu rozrostowi gospodarstwu, również wzrasta. Z końcem 1938 r. w Spółdzielni pracowało 344 osoby, które objęte są umową zbiorową, zawartą między Zarządem Spółdzielni a Związkiem Zawodowym Pracowników Spółdzielczych R.P. Powszechna Spółdzielnia Spożywców jest więc obecnie dużym warsztatem pracy gospodarczej. Wartość majątku nieruchomości wynosi zł. 929.500.— a ruchomego

(urządzenia sklepów, piekarni, i innych wytwórni, biura i magazynów, samochody, konie, wozy i td.) zł. 367.000.—

Tak znaczny stan posiadania Spółdzielni ma do zawdzięczenia przede wszystkim zaufaniu, jakim cieszy się w szerokiej masach świata pracy Łodzi, Zgierza, Rudy Pabianickiej i Konstanczyna, bowiem na tych terenach Spółdzielnia pracuje, jednocząc w swoich szeregach ponad 18 tys. członków.

Do Spółdzielni członków stale przybywa, zachęcani są bowiem dobrymi wynikami pracy. Za rok ubiegły czysta nadwyżka wyniosła zł. 198.127.61, z której to sumy zł. 110.000.— wróci z powrotem do kieszeni członków pod postacią zwrotów od zakupów i procentów od udziałów.

### Migawki. PO AMERYKAŃSKU

W New Yorku pewien mąż upił się w barze, po czym przyszedłszy do domu zbliżył swoją żonę na kawałek jabłko.

Co może być w normalnych warunkach następstwem tego rodzaju wycieczki?

W najgorszym razie rozwód, nawet skarga żony o odszkodowanie za ból, czy nadwyrężenie zdrowia i na tym koniec.

Tak się wydarza nam w starej Europie. Inaczej jest w Ameryce. We wspomnianym wypadku, żona na drugi dzień ucieszyła męża, kazała mu się na przeproszenie pocałować w podbite oczko i przygotowała mu proszek z kognikiem oraz szklankę wody z cytryną, wysłała do lekarza.

U lekarza kazała sobie wypisać świadectwo na liczenie siniaków, po czym poszła prosto do sądu, gdzie wniosła skargę przeciwko „barkeeperowi”, czyli właścicielowi baru, domagając się 5000 dolarów odszkodowania za ból. Bowiem „barkeeper” był tym człowiekiem, który spowodował u męża opilstwo i jego skutki.

Sąd skazał istotnie „barkeepera” na zapłacenie tej sumy. Skazany wniósł oczywiście odwołanie i wyroku w tej sprawie oczekuje cała Ameryka, gdyż należy się obawiać, że tego rodzaju precedens, gdyż by się okazało, spowodowałby częste bijanie żonek przez Amerykanów.

### POBÓR ROCZNIKA 1918.

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego informuje że w maju i w czerwcu 1939 roku odbędą się główne pobory mężczyzn urodzonych w roku 1918 i starszych, oraz ochotników i maturzystów.

Szczegółowy plan stawiennictwa został nie podany do ogólnej wiadomości za pomocą obwieszczeń po dniu 15 kwietnia r. b. Zgłaszający się przed Komisją Poborową winni posiadać przy sobie: zaświadczenie 2-iej względnie 1-iej rejestracji, dowód osobisty z fotografią, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo odbytych praktyk i rzeźmiśniczych lub innych, zaświadczenie o ewentualnie odbytym przysposobieniu wojskowym oraz zaświadczenie ukończenia kursów LOPP i PCK lub innych.

Winni nieprzedstawienia omawianych dokumentów Komisji Poborowej podlegają karze.

**INDYWIDUALNE WYCIECZKI RYCZAŁTOWE:**  
 (8-dniowa) od 650 zł  
 4 i 15 każdego miesiąca DO **ITALII**  
 Mediolan — Genua — Rzym — Neapol — Florencja — Wenecja  
 (30-dniowa) od 865 zł  
 WYJAZD I MAJA R. B. NA **SYCYLIE**  
 Informacje i zapisy:  
**FRANCOPOL** ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 104-a  
 Tel. 240-40

## Plac gen. Dąbrowskiego zmienia oblicze Wstępne roboty zostały wczoraj rozpoczęte

Wczoraj na placu gen. Dąbrowskiego w Łodzi panował ożywiony ruch. Brygada robotnicza z wawo uwijała się około pierwszych robót, mających na celu całkowitą przebudowę skweru, który w niedalekiej przyszłości zmieni całkowicie swą obecny konfigurację i stanie się placem reprezentacyjnym o zharmonizowanej architekturze.

Plany przebudowy placu zapowiadają, że dzielnica stanie się jedną z najładniejszych i będzie wzorowo pod względem urbanistycznym i architektonicznym urządzone.

Jak wiadomo, część placu Dąbrowskiego od strony ul. Cegielnianej zajęta zostanie pod budowę gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Plan budowy jest tak ujęty, że gmach zasłoni te wszystkie błędy budowlane, które przez lata całe tutaj popełniano. Po obu stronach budynku urządzone zostaną zieleńce. Teren przed frontem gmachu przeznaczony został pod skwer, który otrzyma szatę europejską. Po bokach skweru od strony Sądu Okręgowego i dzisiejszych torów tramwajowych urządzone będą zajazdy samochodowe. Poważnemu przekształceniu ulegnie strona z dzisiejszymi torami tramwajowymi. Ta część będzie poszerzona o 12 metrów. Istniejąca aleja, wysadzana lipami, zostanie przesunięta bliżej posesji Domu Starców na linie regulacyjną. Siłą rzeczy przesunięte będą również i tory tramwajowe. W tym miejscu już rozpoczęto prace przygotowawcze. Lipy w alei

zostały wycięte, ponieważ wszystkie są schorzone. Od strony posesji Domu Starców Zarząd Miejski wystawi nowy murywany parkan.

Rekompensatą za zajęcie części placu Dąbrowskiego pod gmach Urzędu Wojewódzkiego będzie przede wszystkim teren wzdłuż ulicy Cegielnianej i placu Dąbrowskiego. Na terenie tym powstanie nowy skwer z zieleńcami, kwiatnikami i drzewami. Skwer będzie sięgał od placu Dąbrowskiego do ul. P.O.W. Budynek Urzędu Wojewódzkiego stanie na osi przyszłej wielkiej arterii ul. Targowa — Sterlinga przed

przyszłym dworcem kolejowym Łodzi-Fabrycznej.



## Kursy papierów wartościowych przyjmowanych przez Ubezpieczalnię Społeczną

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje wykaz papierów procentowych wraz z kursami, według których wyszczególnione w nim papiery mogą być przyjmowane przez Ubezpieczalnię wyłącznie w czasie od dn. 1 do dnia 30 kwietnia 1939 r.

4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa kurs 71 proc., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. kurs 75 proc. 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna kurs 72 proc., 5 i pół proc. (7 proc.) LZBGK II — 7 em kurs 85 proc., 5 i pół proc. (8 proc.) LZBGK I em zł. z 1924 r. kurs 86 proc 5 i pół proc. (7 proc.) Oblig Kom BGK 2 — 3 em. kurs 85 proc., 5 i pół proc. (8

proc.) Oblig Kom. BGK 1 em zł. z 1924 r. kurs 90 proc., 5 i pół proc. (7 proc.) LZ PBR ser 3 kurs 86 proc., 5 i pół proc. (8 proc.) LZPBR ser. 1 i 2 kurs 86 proc. 4 i pół proc. LZ Tow Kred Ziem w W-wie em. 5 — kurs 69 proc. 4 i pół proc. LZ Tow Kred. Ziem w W-wie z 1925 r. kurs 69 proc. 4 proc. LZ Konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. kurs 60 proc., 4 i pół proc. LZ Pozn. Ziemstwa Kredyt. seria K kurs 67 proc. 4 i pół proc. LZ Pozn. Ziemstwa Kredyt. seria L kurs 68 proc. 4 i pół proc. LZ Kred Ziem w L-wie (55 letn. zł.) kurs 69 proc., 4 i pół proc. LZ Wil Banku Ziemsk. ser. 1 i 2 kurs 68 proc. 4 i pół proc. LZ Wil Banku Ziemsk. ser. 3 kurs 67 proc., 5 proc. (8 proc.) LZ Tow Kred m. W-wy z 1933 r. kurs 77 proc. 5 proc. (8 proc.) LZ Tow Kred m. W-wy stare kurs 77 proc

## Proces o zabójstwo Rybaka odbędzie się dzisiaj

(w) Dziś odbędzie się w Sądzie Okręgowym drugi po rozprawie przeciw Pabisowi i Romanowi proces o zabicie, wynikiem na nie zajęć przedwyborczych.

Awantura której epilog znajduje dziś wyraz w Sądzie wydarzyła się w dniu wyborów tj. 18 grudnia ub. roku. Około godziny 18-iej wieczorem na ulicy Słowiańskiej doszło do bójki między grupami PPS i Str. Narod. w czasie rozdawania numerków wśród głoszących. W trakcie awantury padły strzały przy czym został zabi-

ty Józef Rybak. W czasie dochodzenia połączono do odpowiedzialności Stanisława Łożyńskiego i Franciszka Fudałę.

Dziś stają oni przed Sądem, gdzie odpowiadają, pierwszy za zabicie Rybaka, drugi za udział w bójce, która spowodowała śmierć Rybaka.

Rozprawie przewodniczy s. Merson, oskarżenie wnosi prok. Komorowski, obronę oskarżonych podjęli się adw. Zalewski, ap. adw. Zabłocki i ap. adw. Szwałdler.

(Obligacje 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej mogą być przyjmowane wyłącznie w odcinkach nom wart. od zł. 100)

**Z MUZEUM HISTORII I SZTUKI.**  
 Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bar-toszewiczów (Plac Wolności nr. 1) wraz z wystawą darów ś. p. Karola Eiserta, obejmującą eksponaty mistrzów włoskich, flamandzkich i holenderskich, jest otwarte codziennie od godz. 10 do 15. Wystawa będzie trwała do dnia 16 bm.

**ANDREW SOUTAR.**

**NOC ZGRÓZY**

Przekład autoryzowany z angielskiego.

O'Mallory będąc zakochaną, zmarnowała się jako wywiadowczyni pomimo doskonałych początków. Jednak nie zlekceważył doniesień obu kobiet. Zawiadomi pana. Niech pan się głowi. Wiedział, że pan jechał do Southamptonu by wsiąść na jacht „Zmija”, mający odplynieć do Lizbony. Nie wiedział, w jakim hotelu Spinnett zatrzyma się przed podróżą, jeżeli się w ogóle zatrzyma, ale dorozumiewał się chytrze, że na jachcie musi być radio-telegraf. Nadał więc depeszę iskrową z prośbą, by ją zakomunikowano panu Spinnettowi, gdy się zjawi na pokładzie.

Treść jej była następująca:  
 Przed wyjściem z portu zabrać walizkę z hotelu Północno-Zachodniego.

Kapitan Grissen oczekiwał na „Zmii” zapowiedzianego pasażera. Obmyślił z wielką starannością wszystkie szczegóły dramatu mającego się rozegrać w drodze do Lizbony. Lord Dargot był przygotowany zapłacić każdą cenę za udaną grę, a Grissen posiadał wybitne zdolności reżyserskie.

Spinnett miał być podejmowany na statku jak król. Człowiekowi choć trochę zarozumiałemu myślałoby się w tych okolicznościach przewrócić w głowie. Już na Golenie wyda mu się, że jacht należy do niego. Będzie mu grała muzyka, będzie pił dobre wino. Zapomni o rzeczywistości. Popłyną na zachód koło Ushant na zatokę Biskajską. Wiatry Atlantyku będą śpiewać w żaglach do wtóru stukowi maszyn. Będzie miał wszystko, czego zapagnie. Wreszcie któregoś nocy kapitan poprosi go na pokład na przechadzkę...

Jacht zawróci nie dopływając do Vigo.

Lord Dargot oprze kapitanowi Gressenowi ręce na ramionach i powie:  
 — Wiedziałem, że na panu się nie zawiodę. Oto nagroda.

Przybywszy do Southamptonu Spinnett wynajął motorówkę, by go przewiozła na jacht, stojący na kotwicy o półtora kilometra dalej. Ku obrzydzeniu przewoźnika dostał na tej krótkiej przestrzeni gwałtownej choroby morskiej.

— I pan się wybiera w podróż morską? — oburzył się przewoźnik. — Jeżeli pan nie może znieść spokojnej wody, to co dopiero będzie, jak jacht zacznie stawać dęba?

— Dziwna rzecz — odparł Spinnett — że i mnie to przyszło do głowy. Ale nie chciałbym wyjść na tchórzeza w oczach właściciela jachtu. Wsiądem na pokład i rozpatrzę się w położeniu. Pan niech czeka u burty, póki panu nie powiem, czy wracam. Dla pewności nie zapłacę panu. Muszę się wpięć wywieźć, czybym zniósł wiatry na zatoce Biskajskiej. Może uda mi się — może — poprosić dla pana o whisky z wodą sodową.

Bywają ludzie tak usłużni w stosunku do moźnych, że przeholowują w gorliwości. Kapitan Grissen cenił pieniądze wyżej niż ludzkie życie. Starając się wypełnić należycie zlecenia chlebodawcy, uzupełnił je po swojemu.

Rozumował tak:  
 — Jacht jest niestychanie luksusowy. Drugi taki nie zeglował po tych wodach. Jedzenie wyborowe. Wina pierwszorzędne. Apartament, jaki się wyznaczyło temu gościowi, wzbudziłby zachwyt księcia krwi. Mamy na statku wszystko czego może zapagnąć przeciętny śmiertelnik—

z wyjątkiem jednej rzeczy — najważniejszej, tę właśnie lord pominął.

To też skoro Spinnett, serdecznie witany przez kapitaną wszedł na pokład, ukazano jego oczom największą przynętę. Magik, dobywający z kapelusza królika, pozazdrościłby kapitanowi efektu.

— Mam rozkaz umiłać podróż szanownemu panu — rzekł Griessen — Ale tu jest ktoś, kto potrafi to lepiej ode mnie.

I jakby na znak suflera, na pokład wyszła cudnie piękna kobieta. Spinnett nie przypominał sobie, żeby kiedy widział drugą równie piękną.

— Pan pozwoli, że państwa zapoznam — powiedział Griessen ze znaczącym uśmiechem. — Mademoiselle Lola, kuzyneczka mego serdecznego przyjaciela.

Lola była średniego wzrostu; miała małą kształtną głowę; ciemne lśniące włosy, uczesane po męsku do góry; wielkie ogniste oczy, drwiący złotem, których spojrzenie przynębia brzydkich mężczyzn; powabną wysmukłą figurkę i czule zwodniczy głos. Była z tych Hiszpanek, co to wolą uprawiać miłość, niż kastaniety.

Przemówiła do Spinnetta łamaną angielszczyzną, która w jej ustach brzmiała jak muzyka.

Kapitan Grissen odszedł na bok, powiedział coś jednemu ze swoich oficerów. To także było obmyślane. Uważał, zresztą, że reszta gry należała do Loli. Dostała w grze ofiarę. Niech więc robi swoje.

Gdyby kapitan przedstawił Spinnetta trzynogiej poczwarze z Notre - Dame ze słowami:  
 — Ta potwora będzie panu dotrzymywała towarzysztwa. Lord nie dał mi zabrać nikogo prócz pana, ale po-

34













ZNIZONE CENY DOBRY TOWAR poleca

JÓZEF STASIOŁEK Łódź, ul. Przejazd 1 telefon 219-70.

Table listing various goods and their prices, categorized by 'Dział Damski', 'Dział Męski', and 'Dział Dziecięcy'.

DZIAŁ LEKARSKI

DR. GUSTAW MARKIEWICZ choroby skórne i weneryczne Żwirki 1-c, tel. 128-75

DR. HENRYK BOROWSKI okulista ul. Zwirki Nr. 18

Dr. med. WŁODZIMIERZ ZADZIEWICZ STOMATOLOG Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej

PIERWSZA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź, ul. Piotrkowska 17

Dr. med. NIEWIAŻSKI Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

Doktor J. NADEL Akuszer-ginekolog POWROCIŁ ANDRZEJA 4, telef. 228-92

Dr. med. H. LUBICZ Chor. skórne weneryczne i seksualne Piłsudskiego 69

WAŻNE DLA PIEKARŃ!

DRZEWKA OWOCOWE PARKOWE I KRZEWY Róże, (krzaczaste i pienne), rośliny zimotrwałe

UCZEŃ zdolny i inteligentny poszukiwany przez biuro wielkoprzemysłowe

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy w Łodzi z dnia 7-go kwietnia 1939 roku L. BD. OG. 41/38 o przystąpieniu do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania.

KSIEGI PRZYCHODU I ROZCHODU MAKI I OTRĄB

Do sprzedania KALANDER FILCOWY o szerokości 2200 mm firmy C. C. Haubold

Betonowanie, Asfaltowanie i Brukowanie Wjazdów bramowych oraz podwórz

WÓZKI dziecięce ROWERKI, DREZYNKI w wielkim wyborze poleca Alfred SCHWALM

Advertisement for 'OLLA GUM' with a large question mark and the text 'Czy wiesz, co ci grozi?'.

LEKARZ DENTYSTA D. TONDOWSKA ul. Piotrkowska 152, fr. II p. tel. 174-93

NIE ODKŁADAJ DO JUTRA jeszcze dziś kupmy d... 48 golenia PIXIN

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE Absolwentka Sorbony udziela lekcji francuskiego

KUPNO I SPRZEDAŻ PŁASZCZE impregnowane, jedwabne

RADIO - NOSTA Łódź, Piotrkowska 182 POLECA: Radio dla każdego T. 31 Zł. 136

Sklep kolonialny dobrze prosperujący z powodu choroby sprzedam

UWAGA!! sam zdecyduję się na kupno MEBLI obejrzaj przedem w firmie

Domek z dużym ogrodem sprzedam lub wydzierżawię od zaraz w Rudzie Pabjanickiej

LISY PELERYNY poleca Waclaw Kawecki Łódź, Przejazd 6, tel. 109-60

Fortepian Kral - Seidler, kredens i 2 łóżka z materacami do sprzedania

POSADY I PRACE b) ZAOFIAROWANE Potrzebna zaraz młoda kobieta

Zł. 4.40 wraz z DODATKIEM KSIĄŻKOWYM I DOSTAWĄ DO DOMU

Potrzebny od zaraz czeladnik krawiecki męski. Stanisław Grabowski ul. Pomorska 45.

Potrzebna factlowa sklepowa do składu wędlin. 11 Listopada 86 P. Maciejk.

LOKALE I MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE MIESZKANIA 1 pokojowe od 50 kw., 1 p. z kuchnią od 65 kw.

MIESZKANIA pojedyncze od 35 kw 1 pokój z kuchnią 50 kw., 2, 3, 4, 5 6-cio pokojowe mieszkania

NASIONA warzyw, kwiatów; balkonowych i doniczkowych, nasienną traw szlacheckich.

DUŻY sklep z lokalem w nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami

Zakład fryzjerski do wynajęcia z mieszkaniem lub bez. Wiadomość u dozorcy, Redańska 48.

Pokój GOŚCINNY HUGONA GEISLERA Główna 21 telefon 160-03

2 pokoje z kuchnią, wygady, wełna od podatku, od zaraz do wynajęcia.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

A. Samiejew - Pomorska 94 zgubił kwit kancjary na zł. 15.-, z dn. 29. IX. 34 r. wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

RÓŻNE

Karol Miłko uniósł w skradzione 2 wekale na zł. 25.-, pl. I. IV. 39 r. i zł. 20.-, 1. V. 30 r. wystawca Jan Stewczyk.

Do akt Nr. VI Km 794/39 OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków

CENY PRENUMERATY z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURIER” miesięcznie w Łodzi zł. 4 - na prowincji zł. 4.50

OGŁOSZENIA w dni powszednie po godzinie 7 wieczorem oraz w niedziele i święta należy kierować na ulicę Zwirki 2 (tel. 182-48)

Redaktorzy: działu politycznego - Jan Stypułkowski; działu kroniki lokalnej i krajowej - Kladiusz Lityński; działu depesz - Feliks Tomaszewski